

## HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, ulica Krakowskie Przedmieście

### Krakowskie Przedmieście przed wojną i w trakcie wojny

Tam zaraz z prawej strony był niemiecki hotel. Z tyłu taki budynek parterowy przed placem, tam jak się wchodziło za „Europo”, tam był kino niemieckie, tośmy tak latały: „Chodźcie tam do Niemców, dopóki nasz nie wygonio.” W lustrach te kino było i na holu, tośmy latały te lustra [oglądać]. Pedet... nie było Pedetu, budynek był, bomba tam wpadła. Tam gdzie „Gracja” była, tera bank jest. Na Krakowskim przed Szopena, czy za Szopenem zaraz, tam był bank, Morajny się nazywał. Niemcy wchodzili, bo myśmy wtedy na Lemszczyżne uciekali, to przez Szopena i Wieniawsko tam w dół, Ogrodową właściwie. I całe Krakowskie w ogniu było i jeszcze mamusia mówi: „O, bomba w bank Morajny wpadła.” Tam ludzie dużo pieniędzy mieli, wszystko składały, to najstynniejszy bank był Morajny. A tam to dalej do Lipowej było, jak jest, a budynki do Narutowicza to były wszystko parterowe. To później... co tam było? Nasza przychodnia była, to parterowe. Później przychodnia lekarska, później myśmy na Staszica, a tam te „Gracja” wybudowała.

Jeszcze moja mamusia opowiadała przed wojną że to cukiernie prywatne Polaków było tam [na Krakowskim Przedmieściu]. I mówi, że tatuś mamusi, dziadek mój, był listonoszem i on tam jak nosił listy, to na święta przyniósł wszystko, nic nie piekli, nic, cały stół: te strucle, te pieczone ciasta, wszystko było. Ale ja nie pamiętam [tego]. Ja pamiętam sklepy żydowskie.

Data i miejsce nagrania	2007-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"